



ECHO DĄBROWICY

Gazeta Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy

Nr 1 (90)

Wielkanoc 2023

Parafia pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

ks. prof. dr hab. Mirosław Wróbel

PIĄTEK, 24 III 2023

8.30 Msza św.

10.00 Msza św.

16.30 Droga krzyżowa /dzieci

17.00 Msza św. /młodzież

18.00 Adoracja eucharystyczna

18.30 Msza św.

19.30 Droga krzyżowa

SOBOTA, 25 III 2023

8.00 Spowiedź

8.30 Msza św.

9.30 Spowiedź/adoracja

10.00 Msza św.

16.30 Spowiedź

17.00 Msza św. /młodzież

18.00 Spowiedź/adoracja

18.30 Msza św.

NIEDZIELA, 26 III 2023

8.00 Msza św.

9.00 Gorzkie żale

10.00 Msza św.

11.30 Msza św. /dzieci

17.00 Msza św. /młodzież



SŁOWO DO PARAFIAN



„Boże, Ty za pośrednictwem swojego Syna pojednałeś ludzkość ze sobą, spraw, aby lud chrześcijański z żywą wiarą i szczerym oddaniem spieszył ku nadchodzącym świętom wielkanocnym. Przez naszego Pana...”

(kolekta IV Niedzieli Wielkiego Postu)

Drogie Siostry, Drodzy Bracia,

teksty liturgiczne IV Niedzieli Wielkiego Postu mówią nam o radości. Przytoczona powyżej modlitwa kolekty w czasie Mszy św. przypomina o tym, że już niedługo nadejdzie radość Wielkiej Nocy zmartwychwstania Pana Jezusa. Człowiek radosny, szczęśliwy to ten, który zna i widzi sens swojego życia. Dla chrześcijanina najgłębszym sensem i szczęściem jest właśnie udział w zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa – nowym życiu.

W bieżącym roku radość zbliżającej się Wielkanocy potęguje perspektywa innych niecodziennych wydarzeń, ważnych dla naszej wspólnoty parafialnej. Pierwszym z nich jest rozpoczęcie posługi liturgicznej przez kolejnego nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej – p. Michała Bednarza. Liturgiczna służba i świadectwo życia każdego z naszych szafarzy jest bezcennym skarbem. Radosnym wydarzeniem będzie, odbywająca się co 5 lat i zaplanowana na 28 maja br., wizytacja kanoniczna, którą przeprowadzi Biskup Pomocniczy Archidiecezji Lubelskiej – bp Adam Bab. Kolejnym radosnym przeżyciem będzie, przypadająca 15 czerwca br., 20. rocznica konsekracji parafialnego kościoła. Warto pamiętać, że dokonana

przez abpa Józefa Życińskiego w 2003 r. konsekracja dąbrowickiej świątyni, połączona była z wizytacją kanoniczną. Jeszcze inną okolicznością radosnego świętowania stanie się diamentowy jubileusz święceń kapłańskich dwóch emerytowanych proboszczów naszej parafii – ks. kan. Jana Sobczaka i ks. kan. Zygmunta Lipskiego. Zaplanowane na 25 czerwca br. uroczystości będą dziękczynieniem Panu Bogu za dar kapłaństwa, który Czcigodni Jubilaci otrzymali w 1963 r. z rąk bpa Piotra Kałwy.

Oddając w Wasze ręce, Drodzy Czytelnicy, 90. numer *Echa Dąbrowicy* życzę, aby lektura poszczególnych artykułów rozpałała radość, której dojrzałymi owocami będziemy cieszyć się jeszcze tej wiosny.

Z modlitwą

ks. dr Waldemar Głusiec



Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA

WSKAZANIA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

ODNOŚNIE DO NADZWYCZAJNEGO SZAFARZA KOMUNII ŚWIĘTEJ

Uwzględniając rozwój posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej w diecezjach polskich oraz postanowienia II Polskiego Synodu Plenarnego, gdzie dla stałego akolity podany jest niższy wiek dopuszczenia do tej posługi, oraz biorąc pod uwagę głosy biskupów i przedłożenie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Konferencja Episkopatu Polski określa, co następuje:

1. Biskupi diecezjalni mogą upoważnić mężczyzn, a także siostry zakonne i niewiasty życia konsekrowanego w wieku 25 do 65 lat do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej.
2. Kandydaci powinni odznaczać się zaangażowaniem w życie Kościoła, wzorowym życiem moralnym oraz poważaniem wśród duchowieństwa i wiernych.
3. Kandydat winien znać podstawowe prawdy katechizmowe oraz najważniejsze zagadnienia teologiczno-liturgiczne. Szczegółowe zagadnienia wylicza instrukcja dotycząca formacji nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. W zależności od miejscowych warunków biskup może polecić kandydatowi udział w kursie teologicznym lub zażądać egzaminu.
4. Biskup diecezjalny upoważnia do posługi nadzwyczajnego szafarza na jeden rok kandydata, którego poleca ksiądz proboszcz.
5. Przed upoważnieniem kandydata zaleca się odprawienie trzydniowych rekolekcji albo dnia skupienia.
6. Szafarz nadzwyczajny wykonuje swoją posługę wtedy, gdy liczba kapłanów wobec komunikujących jest za mała. Może on w ramach ważności upoważnienia świadczyć pomoc na terenie całej diecezji; poza diecezją na stałe może to czynić tylko za zgodą ordynariusza tamtej diecezji.
7. Szafarz nadzwyczajny może, za wiedzą księdza proboszcza, zanieść Komunię świętą do domów tylko osobom, których odpowiedni stan duchowy jest znany, zachowując przepisy liturgiczne.
8. Szafarz nadzwyczajny podczas pełnienia tej posługi w czasie Mszy św. winien być ubrany w albę, a jeśli trzeba przepasany cingulum. Pełniąc swą posługę poza Mszą św., może nosić zwykłe ubranie. Siostry zakonne spełniają posługę nadzwyczajnego szafarza w swoim stroju zakonnym, a osoby życia konsekrowanego w swoim stroju.
9. Braci zakonnych obowiązują te same postanowienia. Wyższy przełożony zakonów kleryckich zwraca się do biskupa diecezjalnego o udzielenie pozwolenia na wykonywanie posługi w kościołach diecezji dla nadzwyczajnych szafarzy przez siebie ustanowionych.
10. Posługa szafarza jest bezinteresowna. W sytuacji uzasadnionej może przysługiwać zwrot kosztów przejazdu lub rekompensata, o ile wskutek wykonywania posługi uszczupliły się dochody w pracy zawodowej szafarza.
11. W nadzwyczajnych sytuacjach celebrans może ustanowić ad casum nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej zgodnie z tekstem zawartym w Mszale rzymskim dla diecezji polskich na str. 6*.
12. Szczegółowe wskazania odnośnie do przygotowania i stałej formacji nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej znajdują się w osobnej instrukcji.

+ Arcybiskup Józef Michalik

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

+ Bp Stefan Cichy

Przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Warszawa, dnia 9 marca 2006 r.

335. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski

NADZWYCZAJNI SZAFARZE POSŁUGUJĄCY W NASZEJ PARAFII

W każdą niedzielę i święta widzimy ich przy ołtarzu, niektórzy parafianie spotkali ich w swoich domach, gdy przynosili Chrystusa chorym. Z pewnością wielu z nas zadaje sobie pytanie, kim są? Jak to się stało, że posługują jako szafarze? Co ta posługa znaczy w ich życiu? Chcielibyśmy Państwu przybliżyć szafarzy posługujących w naszej parafii.

Paweł Bancercz

Nazywam się Paweł, mam 51 lat, wykształcenie: matematyczne, zawód: bankowiec, powołanie: małżeństwo, córka - studentka, doświadczenie w służbie ołtarza: od 6 klasy podstawówki do matury.

O tym, że istnieje posługa szafarza dowiedziałem się, gdy zamieszkaliśmy w Dąbrowicy, szafarzami byli już wtedy Zbyszek i śp. Adam Kuśmirek. W poprzedniej parafii nie zetknąłem się



z taką posługą. W 2007 roku, wcześniejszy nasz proboszcz ksiądz Andrzej Sternik, poprosił mnie o pełnienie posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej. Pierwsza reakcja była - nie. Nie nadaję się, nie zasługuję. Już wtedy z żoną formowaliśmy się w Domowym Kościele, miałem też wieloletnie doświadczenie w służbie ołtarza jako ministrant i lektor w okresie liceum. Na pewno nie należałem do osób, które boją się ołtarza czy księży. Jednak posługa szafarza wydawała mi się przeznaczona dla osób z przygotowaniem teologicznym, bardziej "uduchowionych" niż ja. Byłem wtedy nowym parafianinem, mieszkaliśmy w Dąbrowicy od 3 lat, uważałem, że niczym nie zasłużyłem sobie na takie wyróżnienie. Niech

ktos inny będzie z dotychczasowych parafian. Tak wówczas odbierałem tę prośbę. W niedzielę miałem dać odpowiedź księdzu proboszczowi i miałem zamiar mu grzecznie odmówić. Był we mnie silny opór przed posługą, taki niezrozumiały, nie wiem czy to była skromność czy próba uniknięcia obowiązku. Tak się zdarzyło, że w tych dniach zachorowała nasza 4-letnia córka, wysoka gorączka utrzymująca się kilka dni, silne przeziębienie. Jako młodzi rodzice byliśmy tą chorobą bardzo przejęci, dosłownie obawialiśmy się o jej życie. W takich okolicznościach zgodziłem się na posługę, niejako przymuszony. Rozpocząłem kilkutygodniowy kurs przygotowawczy w kurii lubelskiej i w kwietniu 2007 roku, arcybiskup Józef Życiński wręczył nam upoważnienia do pełnienia funkcji nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. Pamiętam jak rozpoczynałem posługę szafarza, moja czteroletnia córka spytała "Czy tata będzie teraz mieszkał na plebanii?". Upoważnienie otrzymujemy na jeden rok, które jest przedłużane na kolejny rok po uczestniczeniu w rekolekcjach dla szafarzy, które przeżywamy w Dąbrowicy lub w Nałęczowie. Jest nas w diecezji kilkuset.

Moją posługę traktuję jako służbę dla Chrystusa. Oczywiście, że jest to dla mnie łaska przebywania w bezpośredniej bliskości z tajemnicą Sakramentu Komunii Świętej, ale przede wszystkim jest to służba. Obecnie jest to funkcja szafarza podczas Mszy Świętej oraz służba ołtarza, zwłaszcza w okresie, gdy młodzieżowa służba liturgiczna jest mniej liczna. Wcześniej jako szafarze naszej parafii, w każdą niedzielę, regularnie odwiedzaliśmy chorych z posługą Komunii Świętej. Każdy z nas odwiedzał jedną lub dwie osoby po niedzielnej Mszy Świętej. Były to szczególne spotkania, podczas których byliśmy świadkami, z jakim przejęciem chorzy oczekiwali na spotkanie z Chrystusem w Komunii Świętej. Moja posługa szafarza, to także coroczne uczestniczenie w uroczystościach odpustowych w Wąwolnicy. Pomagamy kapłanom w udzielaniu Sakramentu Komunii Świętej wielo-

tysięcznemu zgromadzeniu wiernych podczas Mszy Świętych w Wąwolnicy i Kęble. Każdy z nas posługę pełni w miarę swoich możliwości, nie zaniedbując swoich obowiązków rodzinnych i zawodowych. Staramy się służyć wtedy, gdy jesteśmy potrzebni, na prośbę proboszcza.

Czy posługa wpływa na moje życie? Chrystus wpływa na nasze życie, tym bardziej im bardziej staramy się mu służyć. Z każdym rokiem posługa szafarza i posługa służby ołtarza sprawia mi większą radość. Podobnie, jak w pierwszych latach służby ministranckiej, w bliskości ołtarza zawsze czułem się dobrze i pełniej potrafiłem przeżywać sakrament Eucharystii. Dostrzegam także rozwój mojego życia duchowego, także modlitwy codzienną jutrznią czy kompleta. Bardzo długo dorastałem do modlitwy liturgią godzin, była dla mnie zupełnie niezrozumiała, teraz to najbliższa mi forma modlitwy. Posługa szafarza ułatwia rozwój duchowy, zobowiązuje do poprawy życia, relacji z ludźmi, unikania konfliktów, podejścia do ludzi z większą cierpliwością, pogodą ducha. Z pewnością czuję się bardziej zmobilizowany do tego, aby być bardziej godnym służby Chrystusowi. Z żoną jesteśmy także w Domowym Kościele, co wpływa na naszą duchową formację. Trudno mi określić, w jakim stopniu posługa szafarza, a w jakim stopniu przynależność do kręgu Domowego Kościoła wpływa na moje życie duchowe. Mam nadzieję, że moja posługa szafarza jest pomocą w naszej parafialnej wspólnotie i myślę, że gdybym kilkanaście lat temu odmówił posługi, tak jak planowałem, odmówiłbym samemu Chrystusowi.

Zbigniew Wróblewski

Jestem mężem Agnieszki i ojcem czworga dzieci (Piotr, Krzysztof, Adam i Maria), teściem Oli i dziadkiem Antosia. Pracuję jako pracownik naukowy na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Moje życie od najwcześniejszych lat związane było z posługą w parafii, miałem szczęście

spotkać ludzi, którzy pociągnęli mnie do tej służby. Od szkoły podstawowej służyłem przy ołtarzu, najpierw jako ministrant, potem lektor, od szkoły podstawowej formowałem się w Ruchu Światło – Życie.

Jak to się stało, że zostałem szafarzem? Pierwsza kolęda w naszym nowym domu w roku 2004: ks. Proboszcz Zygmunt Lipski zauważył w mojej bibliotece brewiarz i natychmiast uchwycił „wątek” do pierwszej duszpasterskiej rozmowy: skąd go mamy, na jakie rekolekcje oazowe jeździliśmy, czy praktykujemy modlitwę brewiarzową, co studiowaliśmy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie pracujemy i wiele innych pytań sondujących nowych parafian. Po kilkunastu minutach rozmowy zaprosił moich synów do służby liturgicznej, nas (mnie i żonę) zaprosił na spotkania Domowego Kościoła, a mnie na kurs dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Moja pierwsza reakcja była dość sceptyczna. Co prawda byłem w służbie liturgicznej prawie nieprzerwanie od dzieciństwa, ale nadzwyczajny szafarz w tamtych czasach był „egzotyczną” posługą w Kościele, która ciągle wzbudzała kontrowersje wśród parafian („tylko Komunia przyjęta od księdza jest godna”). Naturalnym odruchem było więc zajęcie postawy obronnej:

„po co wychodzić przed szereg”, „ludzie będą gadać i oceniać raczej na skali grzeszności niż świętości” lub „są godniejsi ode mnie”. Wątpliwości rozwiła Agnieszka, moja żona – „nie o Ciebie tu chodzi i Twoje dobre samopoczucie, ale o Chrystusa i Tych, do których ON chce iść. Możesz pomóc nawet będąc kiepskim narzędziem”. I tak się stało. W kwietniu 2004 roku zostałem upoważniony do tej posługi przez Abp Józefa Życińskiego, którą pełnię nieprzerwanie do dziś.



Co się zmieniło w moim życiu od tamtego wydarzenia? Miałem szczęście, jako nadzwyczajny szafarz Komunii Świętej, spotkać nadzwyczajne osoby wierzące w realną obecność Chrystusa w chlebie: były to osoby cierpiące i umierające, ale także radosne dzieci, młodzi, matki, ojcowie, którym udzielałem komunii w kościele parafialnym.

Wielu z nich promieniało niezwykłym pokojem i radością w momencie przyjmowania Chrystusa. Takie spotkania zmieniały mnie: wrywały z rutyny, dawały nadzieję i wiarę. Teraz mogę powiedzieć, że role odwróciły się: to nadzwyczajne osoby przynoszą mi Chrystusa.

**METROPOLITA LUBELSKI
ABP STANISŁAW BUDZIK
DNIA 17 MARCA 2023 R.
USTANOWIŁ DLA NASZEJ
WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ
NADZWYCZAJNEGO
SZAFARZA
KOMUNII ŚWIĘTEJ**



Michał Bednarz

Katechezy

OBJAWIENIA ŚW. JÓZEFA W COTIGNAC

O ile przyzwyczailiśmy się, że wiele światowych sanktuariów maryjnych zawdzięcza swoje powstanie prywatnym objawieniom, w czasie których Matka Boża kierowała do nas swoje orędzia, o tyle informacja o objawieniach św. Józefa wydaje się zaskakująca.

A jednak! Przebywając pewnego razu na południu Francji (zastępowałem kolegę księdza na probostwie w Tulonie) dwukrotnie odwiedziłem grotę (niedaleko miejscowości La Sainte Baume), w której ostatnie lata życia jako pokutnica przeżywała św. Maria Magdalena. Nieopodal w miasteczku Saint Maximin znajduje się jej grób oraz relikwie: czaszka i fragment skóry z przedramienia (z ręki którą tuż po zmartwychwstaniu w ogrodzie

chciała lub rzeczywiście dotknęła Pana Jezusa, por. J 20, 17). Przygotowując się do tej pielgrzymki dość przypadkowo natknąłem się na informację o sanktuarium św. Józefa w Cotignac (ok. 40 km na północ od Tulonu), które powstało jako owoc jego objawień. Niestety z braku czasu nie udało mi się tam dotrzeć i zrobić zdjęć. Już wtedy chciałem to zrobić z myślą o artykule do naszej gazety. Może następnym razem...

A wracając do samych objawień, to było to tak: w ciepły lipcowy dzień (7 lipca 1660 r.) 22-letni prowansalski pasterz Gaspard Ricard prowadził swoje stado na zbocze góry Bessillon. Około pierwszej po południu, kiedy upał był niemiłosierny, położył się na skalistej ziemi osłabiony z pragnienia. Nagle pojawił się obok niego postaw-

Verte →

Katechezy

ny mężczyzna i wskazując na ogromny kamień powiedział po prowansalsku: „ieu sieu Jouse.; enlevo -lou e beuras” co znaczy „Jestem Józefem. Podnieś go, a będziesz mógł się napić!”. Gaspard poczuł się bezradny, kamień była tak wielki i ciężki, że zaledwie ośmiu mężczyzn mogło by go ruszyć z miejsca. Postawny mężczyzna ponowił jednak swój nakaz. Wtedy Gaspard odsunął głaz i z miejsca tego wąskim strumieniem zaczęła wypływać woda. Rzucił się na ziemię i napił się łapczywie. Kiedy ponownie się podniósł, nikogo przy nim już nie było. Niezwłocznie udał się do rodzinnej wioski, aby ogłosić tę nowinę mieszkańcom. Kiedy na miejsce objawień przybyli pierwsi ciekawscy, ujrzeli źródło i wypływający zeń strumyk w miejscu, które dotąd w ogóle pozbawione było wody.



<https://marsz.info/francja-objawienia-sw-jozefa-w-cotignac-i-przeslanie-do-wiernych/>

Wydarzenia te potwierdzone są przez zachowane do dziś liczne źródła pisane pochodzące z tamtego okresu. Po trzech latach w miejscu objawień stał już wybudowany kościół-sanktuarium św. Józefa, do którego z całej Francji przybywali pielgrzymi, również z racji cudownych właściwo-

ści wody ze źródła św. Józefa. Jeden z ojców oratorianów Matki Bożej Łaskawej, którym miejscowy biskup zlecił opiekę duszpasterską nad sanktuarium, w kronice z roku 1661 zapisał: „Woda św. Józefa czyni cuda. Ostatnio, człowiek chromy od urodzenia, mieszkaniec Awinionu, który przybył do tego miejsca, odjechał całkowicie uzdrowiony, pozostawiając w sanktuarium swoje kule. Znamy go tu dobrze. Wszyscy pielgrzymi piją tutejszą wodę i zabierają ją do domu”.

W związku z wydarzeniami w Cotignac król francuski Ludwik XIV zadekretował w 1661r., iż liturgiczne święto św. Józefa, obchodzone 19 marca, będzie odąd dniem wolnym od pracy w całej Francji. Święto ku czci św. Józefa rozciągnięto na wszystkie diecezje francuskie, o co od 40 już lat prosiła Stolica Apostolska. Szczególnie czczony był on w Prowansji, na południu kraju. Masowo powstawały kościoły pod jego wezwaniem, a we wszystkich innych pojawiały się dedykowane mu boczne ołtarze. Ludwik XIV poświęcił mu Francję i swoją osobę.

Cudowne źródło w Cotignac bije do dziś. W 1977 r. przybyły tam benedyktynki, które były zmuszone opuścić Algierię. To one są dziś powiernicami otrzymywanych tam łask. Jak zaświadcniają, wszystkim, którzy go o to proszą, św. Józef odpowiada ojcowskim sercem: zwraca serca dzieci ku rodzicom, jedna pokłóconych braci, przywraca sens życia.

ks. Zbigniew Wójtowicz

POBOŻNOŚĆ

Wpływ Ducha Świętego na naszą wiarę posiada różne formy: nazywamy je darami Ducha Świętego. W pełni zostały one udzielone Chrystusowi, a my posiadamy je jako pewnego rodzaju uczestnictwo w Duchu Chrystusa, gdyż z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce (J 1,16).

Jednym z nich jest pobożność. Pobożność,

jak i wszystkie inne dary, jest skutkiem obecności i działania w nas Ducha Świętego.

Pewien krawiec, który kochał modlitwę i rzeczywiście dużo się modlił, usłyszał pewnego razu w kościele apel Chrystusa: *Wy jesteście światłem świata, wy jesteście solą ziemi, wy jesteście jak zaczyn w cieście* i postanowił natychmiast zostać świętym... Pomnożył więc dwukrotnie czas przeznaczono-

Katechezy

ny na modlitwę i praktyki religijne. I tak mocno chciał być *światłem świata*, że wszystkich naokoło parzył i oślepił. I tak gruntownie był *solą ziemi*, że wszystkim napotykanym zatrwał życie. I tak skrzętnie pracował jako *zaczyn Kościoła*, że wielu ludziom zakwaszał radość wiary...

Opowiadają, że św. Antoni Pustelnik – prowadzący bardzo świątobliwe życie – udał się do pewnego szewca do Aleksandrii, o którym słyszał, że żyje jak święty, i chciał się dowiedzieć, na czym polega tajemnica jego świętości. Szewc przyznał się od razu: „Nie robię nic nadzwyczajnego. Moje życie jest zupełnie zwyczajne i szare. Jestem biednym szewcem. Gdy rano wstaję, modłę się za całe miasto, w którym mieszkam, a szczególnie za moich sąsiadów i przyjaciół. Potem zasiadam do pracy i pracuję rzetelnie przez cały dzień. Unikam fałszu, staram się dotrzymywać słowa. Chcę żyć uczciwie i szczerze służyć Bogu. Oto całe moje życie”.

Który z nich był bardziej pobożny, krawiec czy szewc? Pytanie retoryczne. Intuicyjnie wyczuwamy, że szewc.

Taką postawę, jaką reprezentował krawiec, można by określić: „świętością bez Boga”. Albert Camus powiedział kiedyś: „Być świętym bez Boga – oto jedyny prawdziwy problem, jaki znam”.

Termometrem pobożności nie jest więc ilość zanoszonych modlitw i wypełnianych praktyk religijnych, ale **robienie wszystkiego „po Bożemu”**, czyli tak, jak Bóg chce, abyśmy to robili, bo sensem naszego życia nie może być nic innego, jak czynić to, co chce Bóg. Naśladujemy w tym Chrystusa, który powtarzał: *Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło* (J 4, 34). Człowiek prawdziwie pobożny nie szuka własnych korzyści, lecz tego, co znajduje uznanie Boga, co służy Bożym zamiarom wobec świata. Człowiek pobożny kocha sprawy Boże bardziej niż własne, a przynajmniej jak swoje własne. Człowiek pobożny szuka jedynie Bożej chwały, a nie swojej własnej. *Wszystko na chwałę Bożą czynicie* (1 Kor 10, 31) – mówi św. Paweł.

Im ktoś bardziej poznaje Boga, tym odczuwa większy szacunek dla Niego samego i wszystkiego, co od Niego pochodzi, albo ma z Nim związek, dlatego **pobożnością można też nazwać uczucie szacunku dla Pana Boga. Szacunek ten obejmuje wszystko, co jest związane z Panem Bogiem**: Jego święte Imię (na straży którego stoi drugie przykazanie dekalogu), Jego kult i osoby, które go spełniają (chodzi tu o szeroko pojętą liturgię oraz głosicieli słowa i szafarzy sakramentów), Pismo święte, świątynie, wszystkie rzeczy poświęcone itd. Taką postawę szacunku wobec osób i rzeczy świętych dobrze wyraża klasyczna zasada: *Sancta sancte tractanda* – „Sprawy święte należy traktować ze świętością”. Oczywiście to miłość prowadzi z konieczności do umiłowania wszystkiego, co jest związane z ukochaną osobą. Dlatego też można prawdziwie powiedzieć, że to miłość jest pożywką dla pobożności...

Z tego, że pobożność to szacunek dla Boga i wszystkiego, co z nim związane, wynika, że nie da się być pobożnym bez zewnętrznych objawów tego szacunku (typu: zdejmowanie czapki przy przechodzeniu obok kościoła, przychodzenie w godnym stroju na liturgię itp.). Ale jak napisał kiedyś francuski pisarz okresu romantyzmu Wiktor Hugo w genialnej powieści „Nędznicy”: „Czasami dusza trwa na klęczkach, niezależnie od zewnętrznej postawy ciała”. Wysławianie Boga ustami, gdy serce jest daleko od Niego – to nie pobożność, ale jak mówił prorok Izajasz – to drwiny z religii: *Gdy wyciągniecie ręce, odwróć od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Zaprawiajcie się w dobru. Troszczcie się o sprawiedliwość* (Iz 1, 15-17a). Tylko pod tym warunkiem dusza może być na klęczkach w akcie szczerzego uwielbienia, miłego Bogu.

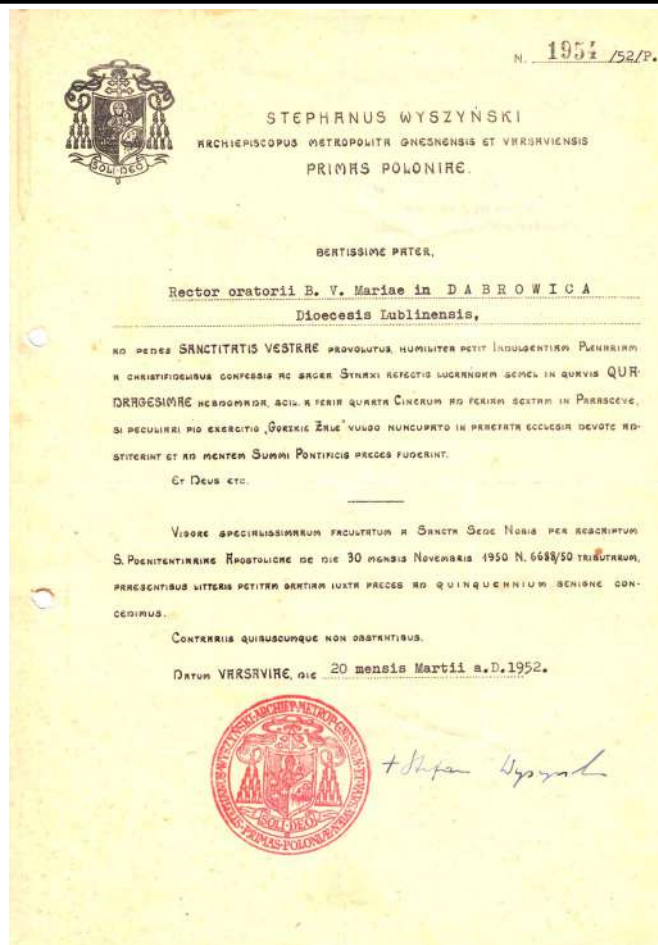
ks. Zbigniew Wójtowicz

Z życia Parafii

List bł. Stefana Wyszyńskiego do wiernych w Dąbrowicy

W archiwum Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy znajduje się list z własnoręcznym podpisem Prymasa Tysiąclecia czyli relikwia II stopnia bł. Stefana Wyszyńskiego. Dokument, napisany w języku łacińskim i noszący datę 20 marca 1952 roku, przyznaje możliwość uzyskania odpustu zupełnego wiernym, którzy w pałacowej kaplicy w Dąbrowicy będą uczestniczyli w nabożeństwie Gorzkich Żali. Jest to przykład korzystania przez Prymasa Wyszyńskiego z nadawanych mu przez kolejnych papieży tzw. nadzwyczajnych uprawnień legata papieskiego, obejmującymi wiele sfer kompetencji wewnątrzkościelnych.

Przekładu na język polski dokonał ks. dr Zbigniew Wójtowicz.



Nr 1954/52/P

STEFAN WYSZYŃSKI

Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński i Warszawski

PRYMAS POLSKI

Ojciec Święty,

Rektor oratorium Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy w diecezji lubelskiej, upadłszy do stóp Waszej Świątobliwości, pokornie prosi o odpust zupełny, którzy będą mogli uzyskać wierni, uprzednio wyspowiadani i posileni Komunią św., jeden raz każdego tygodnia Wielkiego Postu, a mianowicie od Środy Popielcowej do Wielkiego Piątku, jeśli będą nabożnie uczestniczyć we wspomnianym kościele w specjalnym nabożeństwie, zwanym potocznie „Gorzkimi Żalami”, i pomodlą się w intencjach Ojca Świętego.

A Bóg... itd.

Na mocy szczególnych uprawnień przyznanych Nam przez Stolicę Świętą reskryptem Świętej Penitencjarii Apostolskiej z dnia 30 miesiąca listopada 1950 roku, nr 6688/50, niniejszym listem życzliwie udzielamy łaski zgodnie z przedstawioną prośbą na okres lat pięciu.

Wbrew wszelkim przeciwnym zarządzeniom.

Dano w Warszawie, w dniu 20 miesiąca marca, roku Pańskiego 1952.

+ Stefan Wyszyński

Z życia Parafii

„Módl się i pracuj”.

Szkoła Powszechna w Dąbrowicy

23 marca 2023 r. w Szkole Podstawowej w Jastkowie, odbyło się sympozjum naukowe pt. „Edukacja i szkolnictwo na terenie Gminy Jastków. Historia i współczesność”.

W trakcie tego wydarzenia mówiliśmy o wybranych inicjatywach edukacyjnych, a przede wszystkim o funkcjonowaniu szkół na naszym terenie dawniej i obecnie. Bardzo wielu mieszkańców parafii Dąbrowica, starszych i młodszych, pobierało naukę w szkołach podstawowych znajdujących się w Gminie Jastków (przede wszystkim Płuszo-wice). Inni, z różnych powodów, uczyli się w Lublinie lub w sąsiednich miejscowościach poza naszą Gminą (np. w nie istniejącej już szkole w Woli Sławińskiej).

Obecnie, na terenie Gminy funkcjonuje pięć szkół podstawowych (Jastków, Ożarów, Płuszo-wice, Snopków i Tomaszowice). W okresie międzywojennym szkół było znacznie więcej, choć oczywiście często nauczanie odbywało się nie w budynkach szkolnych, ale w domach prywatnych wynajmowanych od właścicieli.

Swoją „szkołę powszechną” miała również Dąbrowica. Kiedy powstała? Do kiedy funkcjonowała? Gdzie odbywało się nauczanie? Ile dzieci pobierało tu naukę? Odpowiedź na te pytania wymaga dodatkowych kwerend archiwalnych, ale również świadectw mieszkańców naszej miejscowości. Z dostępnych materiałów archiwalnych wynika, że dwuklasowa szkoła w Dąbrowicy powstała na mocy uchwały Rady Gminy Jastków z 14 grudnia 1926 r., kiedy to oznaczono nową sieć szkolną. Szkoła miała obejmować swoim zasięgiem Dąbrowicę (wieś, folwark i kolonię), osadę Barak oraz dziesięć najbliższych domów z Płuszo-wic. Po jej ukończeniu dzieci miały kontynuować naukę w Jastkowie, gdzie tworzono szkołę siedmioklasową. Do kiedy istniała szkoła w Dąbrowicy?

Prawdopodobnie, przynajmniej do 1939 r. Świadczy o tym piękny sztandar „Szkoły Powszechnej III stopnia, nr 2” z wyhaftowaną datą 11 listopada 1938 r. oraz hasłem „Módl się i pracuj”. Sztandar znajduje się w naszym kościele parafialnym. Odnalazłem go kilka lat temu, jeszcze za życia śp. ks. Jerzego Poręby, robiąc inwentaryzację dzieł sztuki oraz innych przedmiotów znajdujących się w parafii. W jaki sposób sztandar znalazł się właśnie tu? Można przypuszczać, że przed wybuchem II wojny światowej lub w jej trakcie został przekazany na przechowanie (do ukrycia) Ojcom Jezuitom.

Gdzie znajdowała się dąbrowicka „szkoła”, tzn., gdzie prowadzono nauczanie? Jeden z naszych parafian przekazał mi informację, że dzieci uczono w domu należącym do państwa Gradków.

Jak napisałem wyżej, sprawa wymaga dodatkowych badań, poszukiwań i rozmów. W związku z tym mam prośbę do Czytelników „Echa Dąbrowicy”. Jeżeli ktoś z Państwa posiada informacje, dokumenty, materiały, fotografie dotyczące tej szkoły proszę o kontakt osobisty lub maila na adres: cezary.taracha@kul.pl

Cezary Taracha



Z życia Parafii

Śp. dr Ursula Wolf

W początkach stycznia 2023r. odeszła do Domu Ojca dr Ursula Wolf. Wielu naszych parafian pamięta z pewnością panią Ursulę, zaangażowaną w różnorodne działania na rzecz pojednania polsko-niemieckiego. W poprzednim numerze „Echa Dąbrowicy” pisałem o trzydziestej rocznicy nawiązania partnerstwa pomiędzy Dąbrowicą a parafią św. Idy w Münster (Gremendorf).

Z inicjatywy ks. Zygmunta Lipskiego uczciliśmy ten fakt mszą św. w intencji wszystkich zaangażowanych w to przedsięwzięcie. Kilka miesięcy później żegnamy jedną z najbardziej oddanych tej inicjatywie osób. W kilku słowach chciałbym przybliżyć jej postać i dokonania.

Pani Ursula Wolf urodziła się 3 stycznia 1941 r. w Münster. Pochodziła z rodziny, która w okresie narodowego socjalizmu i II wojny światowej miała odwagę przeciwstawiać się szaleńczej ideologii i praktykom nazistów. W ruch oporu przeciwko nazistom zaangażowana była mama Ursuli pani Maria Rubart. Po wojnie rodzina Wolf - Rubart zaangażowała się w działalność na rzecz pojednania pomiędzy narodem niemieckim i francuskim, a po upadku komunizmu w Europie Środkowej, w pojednanie niemiecko-polskie.

Nic więc dziwnego, że na początku lat dziewięćdziesiątych XX stulecia pani Ursula znalazła się w gronie osób, które zainicjowały partnerstwo miast Lublin i Münster oraz naszych parafii. Pamiętam nasze pierwsze spotkanie. 28 marca 1992 r. pani Ursula i pani Maria przyjechały do Dąbrowicy po wcześniejszej wizycie u biskupa Bolesława Pylaka. Rozmawialiśmy o potrzebie pracy na rzecz poprawy trudnych relacji pomiędzy naszymi narodami oraz o konkretnych formach współpracy pomiędzy parafiami. Od tego czasu



pani Wolf stała się filarem partnerstwa. Należała do grupy koordynującej partnerstwo. Brała udział w organizacji spotkań, wizyt zorganizowanych grup z Dąbrowicy i Münster. Przyjaźniła się z wieloma rodzinami z naszej parafii. Przyjeżdżała do nas często, przy okazji świąt zawsze pamiętała o prezentach.

Równocześnie stale podnosiła swoje kwalifikacje. Od 1997 r. studiowała historię i slawistykę, ucząc się języka polskiego i rosyjskiego. Po uzy-

skaniu magisterium postanowiła pisać pracę doktorską. Zajęła się losami rolników i rzemieślników ze Szwabii, którzy w okresie wojny siedmioletniej osiedlili się na dzisiejszym pograniczu polsko-niemieckim.

Mając 72 lata, w 2013 r., obroniła pracę doktorską napisaną pod kierunkiem prof. Lothara Maiera.

Współpracowała z wieloma polskimi instytucjami nauki i kultury, w tym z Instytutem Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, którym kierował wówczas ks. prof. Edward Walewander. W uznaniu jej zasług Instytut przyznał jej, w 1997r., nagrodę specjalną im. Ireny i Franciszka Skowyrów.

Po raz ostatni gościliśmy panią Ursulę w naszej parafii w roku 2012, z okazji dwudziestej rocznicy partnerstwa. Zdjęcie towarzyszące tekstowi pochodzi z tej właśnie uroczystości. Niestety, później parafia św. Idy w Münster (Gremendorf) została włączona w większą strukturę, co położyło okres owocnej współpracy.

Pani Wolf była osobą życzliwą, wrażliwą na potrzeby drugiego człowieka, pogodnego usposobienia, dystygowaną, o dużej kulturze osobistej i erudycji.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Cezary Taracha

Z życia Parafii

Diamentowy jubileusz kapłaństwa

Sześćdziesiąt lat temu, 16 czerwca 1963 r., święcenia kapłańskie z rąk biskupa lubelskiego Piotra Kałwy przyjęli księża Zygmunt Lipski i Jan Sobczak. Opatrzność tak pokierowała losami obu księży, że w pewnych okresach swego życia pełnili godność proboszczów parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Dąbrowicy.

Tak więc, w bieżącym roku, dwaj nasi byli proboszczowie obchodzą wielki Jubileusz swego kapłaństwa. Przypomnijmy w kilku zdaniach ich sylwetki, a przede wszystkim związki z naszą parafią.

Ksiądz Jan Sobczak przybył do nas z parafii Sitaniec koło Zamościa, w czerwcu roku 1979.



Był proboszczem w Dąbrowicy niecałe dwa lata, do kwietnia 1981r. W trakcie swojej posługi duszpasterskiej przygotował projekt budowy nowego kościoła oraz ośrodka rekolekcyjnego dla osób

niepełnosprawnych. Zorganizował pierwsze w dziejach parafii schole: młodzieżową („Koinonia”) i dziecięcą. Odszedł z naszej parafii, kiedy jego koncepcja budowlana nie zyskała akceptacji Kurii. Kilkanaście następnych lat (1981-1995) spędził na misjach w Afryce (Zambia, Republika Południowej Afryki). Po powrocie do Polski był proboszczem parafii św. Królowej Jadwigi w Janowie Lubelskim. Pobudował piękny kościół, wyposażył go w znakomite organy. To właśnie tam, dzięki życzliwości ks. Jana oraz jego zamiłowaniu do muzyki, nagraliśmy pierwszą płytę z serii „Organy Lubelszczyzny”.

Ks. Zygmunt Lipski po święceniach pracował w kilku ośrodkach na terenie diecezji. Do Dąbrowicy przybył z Nielisza, w grudniu 1984r. Kierował naszą parafią ponad dwadzieścia lat,

do 2005 r. Pracował w czasach przełomu (ostatnie lata PRL-u i pierwsze dekady III Rzeczypospolitej). Zrealizował zadania, których z różnych względów nie mogli wykonać poprzedni proboszczowie. Niczym Kazimierz Wielki pobudował całą infrastrukturę potrzebną do funkcjonowania parafii, przede wszystkim nowy kościół (1990), nową plebanię (1993), nowe dzwonnice (1994). Dbał również o otoczenie kościoła (ogrodzenie cmentarza) oraz infrastrukturę komunikacyjną (drogi dojazdowe, parking). Zainicjował partnerstwo z parafią św. Idy w Münster (1992), wydawanie gazety parafialnej „Echo Dąbrowicy” (1993).

W 2000 r. zorganizował wielki jubileusz pięćdziesięciolecia istnienia parafii. Po przejściu na emeryturę pozostawał aktywny, udzielając się jako duszpasterz na terenie diecezji, ale również poza granicami Polski (Ziemia Święta, Stany Zjednoczone).



W związku z pięknym Jubileuszem Dostojnych Proboszczów parafia nasza organizuje uroczyste obchody święceń kapłańskich ks. Jana i ks. Zygmunta. W niedzielę, 25 czerwca 2023r., będziemy modlić się w ich intencji podczas Mszy świętej. W programie uroczystości znajdzie się również koncert muzyczny oraz spotkanie wspomnieniowe z Jubilatami połączone z obiadem.

Chętnych do udziału w drugiej części wydarzenia zapraszamy do zapisywania się na listę, która będzie udostępniona w kościele parafialnym po świętach Wielkanocnych.

Cezary Taracha

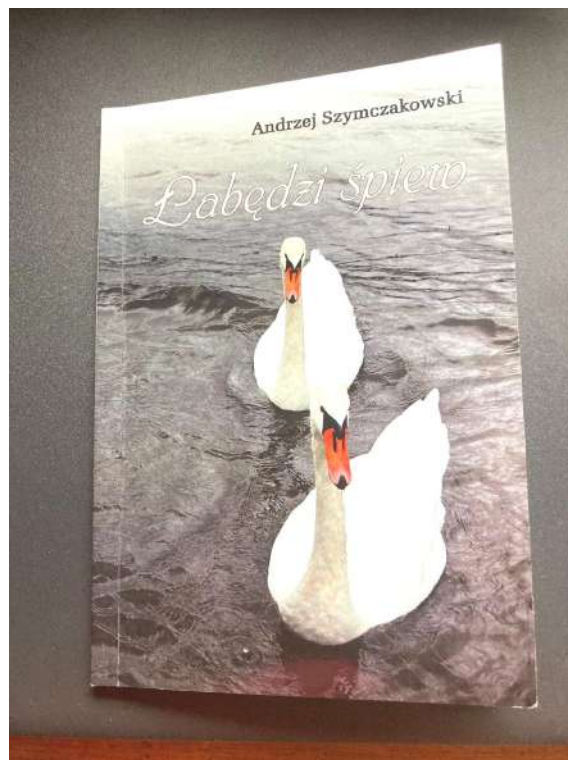
Wartościowa lektura

Szymczakowski Andrzej, „Łabędzi Śpiew”

Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej
„Gaudium”, Lublin 2015.

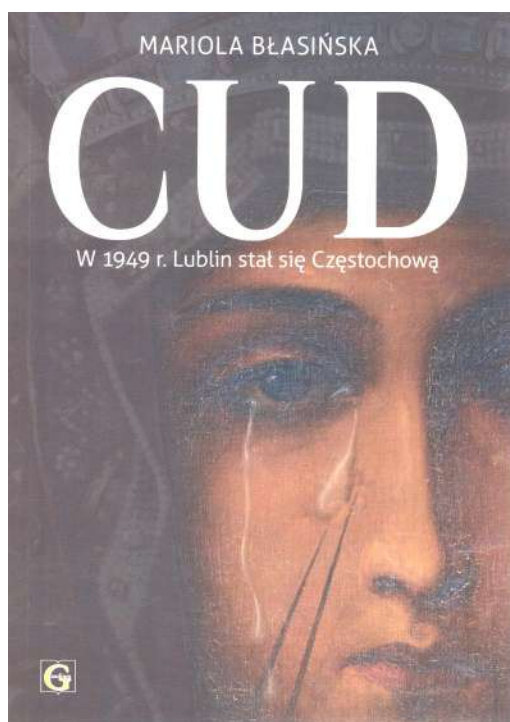
Cierpienie może przejąć kontrolę nad naszym życiem i może sprawić, iż stanie się ono koszmarem. Można też pójść inną drogą, nie negując cierpienia, próbować znaleźć szczęście wśród życiowych trudności.

Polecamy Państwu niewielką, ale bardzo wymowną w swej treści książkę pt. Łabędzi śpiew, napisaną przez Andrzeja Szymczakowskiego. Autor opisuje w niej swoje niełatwe życie osoby od urodzenia przykutej do wózka inwalidzkiego, życie naznaczone cierpieniem, ale także walką o zwykłe ludzkie szczęście. To, co osoby pełnosprawne mają w zasięgu ręki, osoba z niepełnosprawnością ruchową musi często wywalczyć kosztem wielu wyrzeczeń, poświęcenia i co jest kluczowe, wykazać się ogromem silnej woli. Pomimo trudnego życia, wielu strat, które Autor poniósł, jest to książka optymistyczna. Pan Andrzej pokazuje, iż w każdym położeniu można godnie i pięknie żyć, można nie koncentrując się na przeszkodach iść do przodu,



mieć wpływ na swoje życie aktywnie je kształtując. Polecam tę książkę szczególnie ludziom, którzy twierdzą, iż w ich życiu nic już się nie da zrobić, że okoliczności zewnętrzne mają jedyny wpływ na ich życie, a oni nie mają możliwości walki o lepsze jutro.

Agnieszka Wróblewska



Mariola Błasińska „Cud. W 1949 r. Lublin stał się Częstochową”.

Książka „Cud. W 1949 r. Lublin stał się Częstochową” autorstwa Marioli Błasińskiej ukazała się w 2019 r., dokładnie w siedemdziesiątą rocznicę wydarzeń związanych z tak zwanym cudem lubelskim, kiedy to na kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w katedrze pojawiły się łzy.

Tytułowe zagadnienie omówione jest w kontekstach historycznym i religijnym – było to bowiem wydarzenie, które wpisało się w dzieje regionu i całego kraju i stało się źródłem wielu głębokich przeżyć duchowych opisanych przez świadków. Analizę Autorka oparła na dostępnych źródłach archiwalnych (dokumentach, wspomnieniach, relacjach, publikacjach), dotąd niepublikowanych. Książkę ubogaca cenny materiał fotograficzny, na który składają się zdjęcia historyczne oraz współczesne, a także skany dokumentów państwowych i kościelnych.

(Opis pochodzi ze strony Wydawnictwa „Gaudium”)

Poniżej przedstawiamy Państwu artykuł i świadectwa opisane na podstawie książki:

M. Błasińska, „Cud. W 1949 r. Lublin stał się Częstochową”, Lublin 2019.

„Przez tygodnie do miasta ciągnęły wielotysięczne pielgrzymki wiernych z całej Polski. Powodem tego poruszenia były łzy, które 3 lipca pojawiły się na kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w katedrze lubelskiej.

Właśnie kończyła się południowa Msza św. Wtedy to na obrazie pod prawym okiem Matki Bożej zauważono łzę. Biegła fizjologicznie po skosie, wzdłuż nosa, rozszerzając się do dołu, i ginęła tuż między bliznami na policzku. W ciągu kilku minut w katedrze podniósł się płacz i krzyk poruszonych wiernych. Pierwsza wieść do zakrystii zaniósła s.Barbara Sadkowska. Poinformowany ks. Tadeusz Malec natychmiast zjawił się przed obrazem i pod wrażeniem padł na kolana, płacząc i modląc się razem z zebranymi. Wieść lotem błyskawicy obiegła miasto: „CUD”. Niemal natychmiast mieszkańcy zaczęli ściągać do katedry, wieczorem było ich już tak dużo, że nie mieścili się w świątyni. W kolejnych dniach ruch narastał, a tydzień później 10 lipca do katedry przybyło 40 tys. osób z całej Polski.

Biskup lubelski Piotr Kałwa już 4 lipca powołał komisję do zbadania zjawiska, która jednoznacznie stwierdziła ślad cieczy na obrazie. Nie udało się jednak ustalić czym ona była. 6 lipca biskup wydał oświadczenie do wiernych, w którym nie uznawał wprawdzie zjawiska jako nadnaturalne, pozostawił jednak pole do dalszego rozwoju wydarzeń i badania sprawy. Zrobił to z obawy o diecezję i przybywających wiernych. 1949 r. był początkiem agresywnej polityki państwa przeciw Kościołowi, a takie wydarzenie mogło być doskonałym pretekstem do aresztowań i represji. I jak się okazało, było.

Samo zjawisko automatycznie zostało zinterpretowane jako walka kleru z państwem. Ze strony MBP akcją dowodził sam mjr Henryk Chmielewski, wicedyrektor Departamentu V i naczelnik Wydziału V do zwalczania wrogiej działal-

ności kleru, czyli zastępca Julii Brystygier. To on osobiście przesłuchiwał bp. Piotra Kałwę i s.Barbarę Sadkowską. Sytuację monitorowała Julia Brystygier, a wśród śledczych pojawi się m.in. Adam Humer.

Doniesienie o zdarzeniu w katedrze trafiło na posterunek MO o godz. 13:30, czyli niemal natychmiast. Pierwsze informacje o wydarzeniach dotarły z KW w Lublinie do KC w Warszawie już 4 lipca: „W dniu 3 lipca br. zainspirowany został w katedrze lubelskiej «cud», przez namalowanie na obrazie matki boskiej [sic!] częstochowskiej czerwonej smugi (...)”¹ - tak przedstawiono zjawisko. Do 13 lipca władze jawnie nie ingerowały w sytuację, co nie oznacza, że nie śledzono wydarzeń.

Wielka kampania propagandowa i militarna oficjalnie ruszyła 13 lipca, kiedy to pod katedrą miał miejsce wypadek, w którym zginęła 21-letnia Helena Rabczuk. Nie udało się ustalić dokładnych przyczyn wydarzenia: czy był to efekt paniki tłumu, czy może prowokacja funkcjonariuszy władzy. Jednak stało się ono pretekstem do ataków na Kościół i licznych aresztowań. Faktem jest, że na ten właśnie dzień władza przygotowywała pierwsze publiczne ruchy, których zasięg i efektywność mogła zwielokrotnić śmierć w tłumie. Jeszcze tego samego dnia w „Sztandarze Ludu” ukazał się tekst pt. „Nadużycie wiary”, w którym szkalowano przedstawicieli Kościoła jako mamiących lud, a pielgrzymów nazywano ciemnogrodem. 14 lipca rozpoczęły się masówki „uświadamiające” w zakładach pracy, najpierw w Lublinie, a później w całej Polsce.

Od 15 lipca, zgodnie z rozkazem nr 1 wydanym 14 lipca przez MBP, do działania włączono 3. Brygadę KBW. Jak zapisano w raporcie za lipiec, na ulice Lublina wychodziło 20 patroli, a w akcji, która trwała do 25 lipca, wzięło udział 600 funkcjonariuszy. Na drogach dojazdowych i dojściach pieszych do miasta wystawiono też punkty kontrolne. Kontrolowano wszystkich, jak to ujęto w raporcie – „pielgrzymowiczów” zawracano, a agresywne osoby przekazywano do MO. Według rozkazu nr 12, wydanego przez dowódcę 3. Brygady KBW 14 lipca, żołnierze mieli być

Verte →

uprzejmi, ale stanowczy. Odsyłanym ludziom należało jasno tłumaczyć, że cud zorganizowano w celach politycznych i dochodowych. Zabezpieczenia miasta okazały się niewystarczające. Już 16 lipca rozkazano ich wzmocnienie.

Jak wspomina jeden z członków grupy porządkowej: „Do Lublina nie można było dojechać. Ludzie do katedry szli piechotą z sąsiednich miejscowości, jak: Motycz, Świdnik itp. Kolejka do Cudownego Obrazu ustawiała się przez całą noc i dzień, ciągnęła się przez całe Stare Miasto do Zamku, przez łąki do ulicy Przemysłowej, do mostu nad Bystrzycą”.

Pani Kazimiera wybrała się do Lublina, do swojego ojca, nie wiedząc o wydarzeniach w katedrze. Tak relacjonuje swoją podróż: „Dojechaliśmy do stacji Nałęczów. Tutaj nasz pociąg zatrzymano, informując pasażerów, że dalej nie pojedą. Nakazano nam opuścić wagony, co wywołało ogólne oburzenie wyczerpaną całością w tłoku podróżą”. Patrole kontrolowały również drogi dojazdowe i zawracały podróżnych. Wobec tego pielgrzymi z pomocą miejscowych mieszkańców często docierali do miasta przez pola.

Jeden ze świadków wspomina: „(...) pierwsze dni nie, ale już później zaczęli rozpędzać. Także pielgrzymki, jakie tam przyjeżdżały do Lublina, to proszę pani, kryli się w bramach. Kryli się w bramach, tak, dopiero jak ci milicjanci odeszli, to oni tak gdzieś z jakiejś bramy wylecieli z krzyżem na czele i biegli, ale to dosłownie biegli, żeby ich milicja nie zdążyła zatrzymać. To z jakiejś bramy co raz, to gdzieś jakaś pielgrzymka wybiegła z krzyżem na czele i do Matki Boskiej”².

Na ulicach co kilkadziesiąt metrów przechodziły patrole milicji i KBW. Jak raportowano, „w skład patroli wchodziłi najlepsi aktywiści”³. Co pewien czas rozpędzano też ludzi przed katedrą oraz wywożono całe grupy daleko poza miasto. Robiono tak, bo przecież nie można było wszystkich aresztować, a widok łapanych ludzi musiał budzić grozę.

Wywożenie pielgrzymów potwierdza jeden z pracowników lubelskiego przedsiębiorstwa ko-

munikacyjnego: „Część tam tłukli pałami, a część gdzieś się wywoziło po prostu. Jak się przeleciał piechotą ileś tam kilometrów, to mu się odechciało później zgromadzeń. No, bo pojedynczo no to wzięli, zamknęli do dołka i koniec. Nikt się nie cackał. Ja osobiście nie wywoziłem, ale tak mi popadło. I wywozili ludzi, tak na popęd im dawali, gdzieś pod Włodawą około 100 km od Lublina, żeby się tu nie gromadzili i puszczali, że nie mógł czym dojechać”⁴.

17 lipca w Lublinie władze zorganizowały i dokładnie przygotowały wiec antycudowy, na który pod groźbą szykan, ściągnięto pracowników z lubelskich zakładów pracy. Jak podano w jednej z relacji, ludzie zwożeni 17 lipca na wiec byli informowani, że „jadą do Lublina w związku z cudem”. Oficjalnie podano, że przybyło 25 tys. protestujących. Tymczasem w dokumentach z narady w KC PZPR zapisano, że w wiecu brało udział 10 tys. osób.

Treści prezentowane na wiecu wywoływały zamieszki – przed kościołem obok Placu Litewskiego oraz pod komendą MO, gdzie dotarł pochód spod katedry z celem uwolnienia wcześniej zatrzymanych. Napięcie było tak dramatyczne, że z łatwością można było poprowadzić wzburzony tłum. Pochód zatrzymał się przed komisariatem. Ludzie skandowali, żądając zwolnienia aresztowanych. Komenda była zamknięta, jednak po pewnym czasie otworzono żelazne drzwi i oczom zgromadzonych ukazał się plac wypełniony uzbrojonymi funkcjonariuszami MO, którzy na rozkaz: „Rozpędzić to bydło” ruszyli do ataku. (...)”

¹Cyt za: Represje wobec uczestników wydarzeń w Katedrze Lubelskiej w 1949 roku, oprac. J. Ziolek, A. Przytuła, Lublin 1999, s. 167.

²Cud lubelski 03.07.1949, audycja radiowa, realizacja: Krystyna Bednarz, IPN, Bu 3059/1.

³Sprawozdanie analityczne dowódcy 3. Brygady KBW mjr. Wasilkowskiego z przebiegu akcji przeciwko propagandzie o „cudzie”, 27 lipca 1949 r., AIPN, Bu 635/434, s. 6.

⁴Relacja świadka historii: Kazimierz Bronisz, <http://www.biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=34915&from=publication>.

KALENDARIUM 2023

Marzec W piątki droga krzyżowa dla dzieci – godz. 17.30; dla młodzieży i dorosłych – godz. 18.30

- 19.03 73. rocznica utworzenia Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy: Msza św. – godz. 8.00
20.03 Św. Józefa Oblubieńca NMP
24-26 Rekolekcje wielkopostne
25.03 Zwiastowanie Pańskie: początek Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego

Kwiecień

- 02.04 Niedziela Palmowa
06.04 Wielki Czwartek: Msza Wieczerzy Pańskiej – godz. 19.00
07.04 Wielki Piątek: Droga Krzyżowa ulicami miejscowości – godz. 18.00;
Liturgia Męki Pańskiej – godz. 19.00
08.04 Wielka Sobota: Wigilia Paschalna – godz. 20.00, przynosimy ze sobą świece
09.04 Niedziela Zmartwychwstania: Msza św. rezurekcyjna z procesją – godz. 6.00
10.04 Poniedziałek Wielkanocny
16.04 Niedziela Miłosierdzia Bożego: Koronka do Miłosierdzia Bożego – godz. 15.00

Maj Nabożeństwa majowe: niedziela – godz. 9.00; dzień powszedni – godz. 17.30

- 03.05 Uroczystość NMP Królowej Polski: Msza w intencji Ojczyzny – godz. 10.00
14.05 Pierwsza Komunia Święta: Msza św. – godz. 12.00
21.05 Rocznica Pierwszej Komunii Świętej: Msza św. – godz. 11.30
13.05 Różaniec fatimski w intencji mieszkańców: Dąbrowica nr 1-70 – godz. 18.30
19-27 Nowenna do Ducha Świętego: niedziela – godz. 9.00; dzień powszedni – godz. 17.30
28.05 Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Czerwiec Nabożeństwa czerwcowe: niedziela – godz. 9.00; dzień powszedni – godz. 17.30

- 08.06 Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało):
Msza św. z procesją eucharystyczną – godz. 10.00
13.06 Różaniec fatimski w intencji mieszkańców: Lublina ul. Deszczowa, ul. Główna,
ul. Przejrzysta i ul. Zakątek – godz. 18.30
15.06 20. rocznica konsekracji kościoła parafialnego: Msza św. dziękczynna – godz. 18.00
18.06 Jarmark Firlejowski

Lipiec

- 13.07 Różaniec fatimski w intencji mieszkańców: Dąbrowica nr 71-140 – godz. 18.30
16.07 Msza św. na cmentarzu parafialnym – godz. 12.00
23.07 Błogosławieństwo pojazdów – po każdej Mszy św.

Sierpień

- 05-13 Nowenna do św. Maksymiliana M. Kolbego: niedziela – godz. 9.00;
dzień powszedni – godz. 17.30
14.08 Wspomnienie św. Maksymiliana M. Kolbego: Msza św. – godz. 18.00
13.08 Różaniec fatimski w intencji mieszkańców: Płuszcowice i Kolonia Płuszcowice – godz. 18.30
20.08 Dożynki parafialne: Msza św. – godz. 11.30

Z PARAFIALNEJ KSIĘGI

OTRZYMALI SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

Krzysztof Mirosław Hawryło

Alicia Julia Hajickova

Zuzanna Gąbka

ODESZLI DO DOMU OJCA NIEBIESKIEGO

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym

Zdzisław Mieczysław Piwowarski

Alfreda Dylon

Kazimiera Gładysz

Julia Pysznik

Ryszard Mrozek

Zdzisław Fulara

Andrzej Tadeusz Goral

Stanisław Nużka

Marian Stefan Grądział

Józef Bodys

PORZĄDEK SPRAWOWANIA MSZY ŚW. I NABOŻEŃSTW

Msze Święte:

Dzień powszedni: 17:00 i 18:00

Niedziela: 8:00, 10:00, 11:30, 17:00

Święto nieobowiązkowe: 8:00, 17:00 i 18:00

Spowiedź: 15 minut przed Mszą Świętą.

W pierwszy piątek miesiąca: 16:30

Adoracja Eucharystyczna:

Dzień powszedni: 17:30—18:00

Pierwsza niedziela miesiąca: 9:00 – 10:00

Nabożeństwa w I Czwartek, Piątek i Sobotę miesiąca: 17:30

Nabożeństwa okresowe w maju, czerwcu i październiku: dzień powszedni – 17:30; niedziela – 9:00

Msza św. zbiorowa za wstawiennictwem św. o. Maksymiliana M. Kolbego: 8. dzień miesiąca (intencje składamy w kaplicy)

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP: Niedziela i uroczystości o godz. 7:40

Echo Dąbrowicy - Pismo parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy

Zespół redakcyjny: ks. Waldemar Głusiec, Hanna Palczewska, Cezary Taracha, Dominika Wilkołek, Agnieszka Wróblewska **Skład:** Dominika Wilkołek

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy, Dąbrowica 132, 21-008 Tomaszowice; tel. 81/50-20-893

e-mail: dabrowica@diecezja.lublin.pl; **www:** <https://dabrowica.diecezja.lublin.pl>

FB: Parafia pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy (@parafiadabrowica)

Nr konta: BS Cyców O/Jastków 71819110422008800049870001

Druk: Wydawnictwo Muzyczne POLIHYMNIA sp. z o.o., ul. Deszczowa 19 20-832 Lublin, tel. 81 746 97 17

OKŁADKA: krucyfiks w przedsionku kościoła, w parafii NMP w Dąbrowicy, fot.: Cezary Taracha

TRIDUUM PASCHALNE

WIELKI CZWARTEK

– dzień ustanowienia sakramentów
Eucharystii i Kapłaństwa
6 kwietnia 2023 r.

19.00 **MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ**
– obrzęd obmycia nóg

20.00 – 22.00 **ADORACJA W CIEMNICY**
Indywidualna adoracja

WIELKI PIĄTEK

– dzień śmierci Pana Jezusa
7 kwietnia 2022 r.

7.00 – 17.30 **ADORACJA W CIEMNICY**
Indywidualna adoracja

7.00 **Nabożeństwo Ciemnej Jutrzni**
– prowadzą Siostry Franciszki

8.00 **Różaniec**
– prowadzi Róża MB Fatimskiej
i Róża św. Andrzeja

15.00 **Koronka do Bożego Miłosierdzia**
– prowadzi Róża św. Ojca Pio

18.00 **Droga Krzyżowa ulicami Dąbrowicy**

19.00 **LITURGIA WIELKIEGO PIĄTKU**

21.00 – 24.00 **ADORACJA CHRYSZTUSA W GROBIE**

21.00 – 22.00 Schola Lumina

22.00 – 23.00 Kat. Stowarzyszenie Młodzieży

23.00 – 24.00 Grupa Mała Trzódka

WIELKA SOBOTA

– czas oczekiwania na Zmartwychwstanie
8 kwietnia 2022 r.

24.00 – 12.30 **ADORACJA CHRYSZTUSA W GROBIE**

24.00 – 1.00 Rada Duszpasterska
Rycerstwo Niepokalanej
Mieszkańcy: Dąbrowica 141-209

1.00 – 2.00 Domowy Kościół – Krąg I
Mieszkańcy: Kolonia Płusowice

2.00 – 3.00 Domowy Kościół – Krąg II
Mieszkańcy: Dąbrowica 1-70

3.00 – 4.00 Siostry Franciszki
Mieszkańcy: ul. Deszczowa,
Główna, Przejrzysta i Zakątek

4.00 – 5.00 Siostry Pasterzki
Mieszkańcy: Dąbrowica 71-140

5.00 – 6.00 Akcja Katolicka
Krąg Biblijny
Mieszkańcy: ul. Naęczowska,
Urodzajna, Ustronna i Stroma

6.00 – 7.00 Rodzina Radia Maryja
Mieszkańcy: Płusowice

7.00 – 8.00 Chór parafialny
8.15 **Nabożeństwo Ciemnej Jutrzni**
– prowadzą Siostry Franciszki

9.00 – 12.30 Indywidualna adoracja

**Poświęcenie pokarmów: 8.00, 9.00, 10.00,
11.00, 12.00 i 17.00**

Przerwana na sprzątanie kościoła: 12.30 – 14.30

14.30 – 19.30 **ADORACJA CHRYSZTUSA W GROBIE**
Indywidualna adoracja

15.00 **Koronka do Bożego Miłosierdzia**
– prowadzi Róża św. Rity

17.00 **Różaniec**
– prowadzi Róża św. Maksymiliana
i Róża św. Królowej Jadwigi

20.00 **LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ**
– pamiętajmy o przyniesieniu świec

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

NIEDZIELA

ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

9 kwietnia 2022 r.

6.00 **PROCESJA REZUREKCYJNA
I MSZA ŚWIĘTA**

Pozostałe Msze Święte: 10.00, 11.30, 17.00

PONIEDZIAŁEK

WIELKANOCNY

10 kwietnia 2022 r.

Msze Święte: 8.00, 10.00, 11.30, 17.00



Parafia pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy

Różaniec fatimski

2023

GODZ. 18.30	W INTENCJI MIESZKAŃCÓW
13 maja	Dąbrowica 1-70
13 czerwca	Lublin: ul. Deszczowa, ul. Główna, ul. Przejrzysta i ul. Zakątek
13 lipca	Dąbrowica 71-140
13 sierpnia	Płuszwowice i Kol. Płuszwowice
13 września	Dąbrowica 141-209
13 października	Lublin: ul. Urodzajna, ul. Stroma, ul. Ustronna i ul. Nałęczowska



Msza św.

w intencji

Ofiarodawców

2023

Ofiary na kwiaty i sprzątanie kościoła

MIESZKAŃCY	NIEDZIELA	GODZ.
Dąbrowica 1-30	23 kwietnia	17.00
Dąbrowica 31-60	30 kwietnia	17.00
Dąbrowica 61-90	7 maja	17.00
Dąbrowica 91-120	4 czerwca	8.00
Dąbrowica 121-150	11 czerwca	8.00
Dąbrowica 151-180	18 czerwca	17.00
Dąbrowica 181-209	25 czerwca	17.00
Płuszwowice Kolonia 27-60	17 września	17.00
Płuszwowice Kolonia 61-90	24 września	17.00
Płuszwowice Kol. 91-114 i Płuszwowice	1 października	17.00
ul. Nałęczowska i ul. Urodzajna	8 października	8.00
ul. Deszczowa i ul. Główna	15 października	8.00
ul. Stroma i ul. Ustronna	22 października	8.00
ul. Przejrzysta i ul. Zakątek	29 października	8.00